



tekst

DOROTA NIEDŹWIECKA

redaktor wydania

Coraz bliżej do jednego z ważniejszych – bez wątpienia – wydarzeń diecezji: drugich w jej dziejach święceń biskupich. *Totus Christi et Mariae* – cały Chrystusa i Maryi. Takie zawołanie biskupie wybrał biskup nominat Adam Bałabuch. Jakie otrzymał wychowanie i jaki był jako dziecko ten, który chce oddawać się bez reszty Jezusowi i Jego Matce? Wspomnienia bliskich mu osób, m.in. rodziców i siostry katechetki, o jego dzieciństwie i młodości, przeczytają Państwo na stronie VI i VII.

Około dwustu osób wzięło udział w pieszej pielgrzymce z Karłowa do Wambierzyc.

Kolejny sezon pielgrzymkowy w naszej diecezji rozpoczęło 26 kwietnia wędrowką pierwszym etapem Szlaku Papieskiego na Ziemi Kłodzkiej. Po modlitwie w kościele w Kudowie-Zdroju Czermnej uczestnicy przeszli pieszo z Karłowa przez Radków do Wambierzyc.

– Podczas konferencji na szlaku w tym roku przypominamy sobie nauczanie Jana Pawła II, poświęcone odkrywaniu chrześcijańskich korzeni państwowości – wyjaśnia ks. Dariusz Sakaluk, referent duszpasterstwa turystyczno-pielgrzymkowego. – Stąd nawiązania m.in. do homilii wygłoszonych przez Papieża w Gnieźnie, kolebce naszego państwa, w 1979 i 1997 r.

– Lubię góry i turystykę. A uczestnictwo w pielgrzymce po-

Inauguracja sezonu

Na papieskim szlaku



Pielgrzymi w drodze z Radkowa. W TLE: kaplica MB Częstochowskiej

zwala mi łączyć te zamiłowania z wiarą, którą coraz bardziej odkrywam – wyjaśnia 52-letni pan Waldemar.

– To doskonały czas na wsłuchiwanie się w słowa Papieża i refleksję: bo tu nie trzeba się spieszyć – dodaje Małgorzata Kujawa, księżowa z Wałbrzycha.

Natalia Kujawa, szóstoklasistka, idąc, wspominała Jana Pawła II

i modliła się o jego szybką beatyfikację.

– Pielgrzymowanie odbudowuje wiarę i umacnia – mówi Danuta Pięciorak, emerytka ze Srebrnej Góry. – Dlatego pielgrzymuję, kiedy tylko mogę.

Pielgrzymka zakończyła się Mszą św. w wambierzycyjskim sanktuarium i agapą.

Dorothea Niedźwiecka

O cokolwiek prosić będziecie...



BARDO. Podczas Eucharystii w klasztornej kaplicy

Dopiero z orbity widać wielkie uporządkowanie, harmonię świata – podczas dnia skupienia dla kapłanów, 26 kwietnia, w klasztorze Sióstr Urszulanek Unii Rzymskiej w Bardzie ks. infułat Kazimierz Jandziszak cytował słowa jednego z kosmonautów. – Tak jakby ktoś czuwał nad działaniem tej wielkiej maszyny.

Ksiądz infułat zachęcał zgromadzonych między innymi do odkrywania Boga w otaczającej nas przyrodzie, do medytacji i głębokiej modlitwy. „O cokolwiek prosić będziecie w Imię moje, to otrzymacie” – przypomniał słowa Chrystusa.

Po Mszy świętej kapłani mieli okazję wysłuchać konferencji księdza kanclerza Stanisława Chomiaka.

dn



ANDRZEJ NIEDZIEWIECKI

Biskup nominat Adam Bałabuch

Uroczystość św. Wojciecha, święto patronalne świdnickiego seminarium, jest okazją do tego, by na nowo przyjrzeć się tej postaci.

Jest on wzorem gorliwości apostołskiej, która znalazła dopełnienie w męczeńskiej śmierci. Święty nie zawahał się pójść do ludów pogańskich, by je ewangelizować, mimo że liczył się z tym, że może go spotkać męczeńska śmierć.

Postać naszego patrona jest dla kapłanów i alumnów wzorem. **Przypomina, byśmy nie bali się trudności i niebezpieczeństw w naszej misji ewangelizacyjnej, ale byśmy na pierwszym miejscu stawiali w niej sprawę Bożą.**

23 kwietnia 2008 r.

Dostrzeżeni za pracę

WAŁBRZYCH. Ponad 40 osób, zaangażowanych w przygotowania obchodów 3. rocznicy śmierci Jana Pawła II, otrzymało podziękowania z rąk ks. bp. Ignacego Deca. Nasz biskup podkreślił, jak szczególna jest uroczystość na wałbrzyskim stadionie. To jedna z niewielu na tak dużą skalę na Dolnym Śląsku. Spotkanie z ordynariuszem odbyło się 23 kwietnia w wałbrzyskim ratuszu. Wziął w nim udział m.in. prezydent miasta, Piotr Kruczkowski.

Podczas tegorocznego spotkania w rocznicę śmierci papieża na wałbrzyskim stadionie



DOROTA NIEDZIEWIECKA

W seminarium

ŚWIDNICA. Mszy św. w uroczystość św. Wojciecha (23.04), patrona świdnickiego seminarium, już po raz trzeci przewodniczył i homilię wygłosił ks. bp. Ignacy Dec. Wzięli w niej udział profesorowie, wychowawcy i alumni. Wspólnota seminarium spotkała się z księdzem biskupem także na uroczystym śniadaniu.

– Ten dzień pozwala głębiej zastanowić się nad tym, jaki wzór do naśladowania dał nam ten patron – biskup i męczennik – mówi Adam Bar, kleryk III roku.

– W tym dniu wspólnota seminarium modli się w szczególny sposób przez wstawiennictwo św. Wojciecha o potrzebne dla niej łaski. Przez cały dzień można było też uczcić jego relikwie.

Z patronem



DOROTA NIEDZIEWIECKA

Św. Jerzy jest patronem rycerzy, żołnierzy, ludzi mających związek z bronią i walką, rolników, skautów i harcerzy

Jarmark św. Jerzego

DZIERŻONIÓW. W tym roku wspomnienie św. Jerzego, patrona Dzierżoniowa, jest obchodzone tu szczególnie uroczysto z racji przypadających w tym roku obchodów 750-lecia miasta. Rozpoczęto je 27 kwietnia Mszą św. w intencji mieszkańców, z udziałem bractw rycerskich (kościół św. Jerzego) i tradycyjnym jarmarkiem św. Jerzego. Podczas imprezy nie zabrakło m.in. turnieju rycerskiego, pokazów konnych i artyleryjskich, zabaw plebejskich. Zaprezentowano przedstawienie o zamku Chojnik. Podczas jarmarku otwarto mennicę w ratuszu, w której można wybijać okolicznościowe monety.

Świętowanie jubileuszu miasta odbywać się będzie przez cały rok. Zaplanowano m.in. konferencję historyczną na temat Dzierżoniowa, koncerty, spotkania z poezją, konkursy, plener malarski.



DOROTA NIEDZIEWIECKA

Na jarmark św. Jerzego co roku przyjeżdżają bractwa rycerskie

Widok na wzgórze

BIELAWA. W mijającym tygodniu zaplanowano otwarcie dla potrzeb turystycznych wieży kościoła pw. Wniebowzięcia NMP w Bielawie. Uroczystość zaplanowano na 3 maja na godz. 15. Wieża jest po remoncie. Można będzie z niej podziwiać panoramę miasta i okoliczne pasmo Gór Stołowych. Najwyższym szczytem Bielawy jest Kalenica. W granicach miasta znajduje się też Łysa Góra, a na południe od centrum znajduje się Góra Parkowa.



DOROTA NIEDZIEWIECKA

Nowo wyremontowana wieża

ŁĄDEK ZDRÓJ. Podczas obchodów św. Jerzego tradycyjnie przy kaplicy św. Jerzego odprawiono Eucharystię. Poprzedziła ją procesja z sanktuarium MB Uzdrawienia Chorych. Zwiedzano też Izbę św. Jerzego, odbyły się prezentacje artystyczne, koncerty, zabawy i mecz piłki nożnej. Można było również zwiedzić miejscowość z przewodnikiem.

GOŚĆ ŚWIDNICKI
swidnica@goscniedzielny.pl

ADRES REDAKCJI: 58-100 Świdnica,
ul. Wałbrzyska 41
TELEFON 074 853 13 79
REDAGUJĄ: ks. Roman Tomaszczuk
– dyrektor oddziału,
Dorota Niedźwiecka

zaproszenia

Bp Ignacy Dec

5.05 – przewodniczy konferencji dziekańskiej, a po południu bierzmuje w parafii pw. św. Józefa w Wałbrzychu. **6.05** – bierzmuje w Szczawnie Zdroju. **7.05** – bierzmuje w Mokrzeszowie. **8.05** – godz. 11.00 w katedrze podczas Mszy św. udziela święceń biskupich ks. rektorowi Adamowi Bałabuchowi.

W diecezji

4.05 – uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego. Pielgrzymka Akcji Katolickiej do Wambierzyc. Msza św. godz. 12.00. Tego dnia także: pielgrzymka do Górskiej Kaplicy w Bardzie. Początek godz. 9.00, Msza św. na szczycie o godz. 11.00.

8.05 – uroczystość św. Stanisława Biskupa i Męczennika, głównego patrona Polski i diecezji świdnickiej. O godz. 11.00 w katedrze Msza św., podczas której ks. rektor Adam Bałabuch przyjmie sakrę biskupią.

Jubileusze

Złoty jubileusz kapłaństwa obchodzą: ks. prałat Stanisław Pasyk (15.06), ks. kanonik Andrzej Szyler (27.06).

Srebrny jubileusz kapłaństwa obchodzą: ks. kanonik Marian Chomiak (22.05), ks. kanonik Piotr Krzywania (20.05), ks. kanonik Ryszard Mencil (21.05), ks. Eugeniusz Milewicz (21.05), ks. kanonik Jan Odziomek (21.05), ks. Jan Olender (22.05).

W Bystrzycy

4 maja z racji nadania patrona miastu: 12.00 – Jarmark Floriański oraz Msza św. z bp. Decem; 13.30 – procesja na Górę Floriańską; 14.00 – meldunek OSP, koncert Strażackiej Orkiestry Dętej, strażacki tor sprawnościowy; 15.00 – występ Orkiestry Swingowej z Kazimierza Wielkopolskiego; 16.20 – rozwiązanie konkursów: Floriański Wypiek i Ognista Nalewka Floriańska, pokazy musztry, pokaz sprzętu strażackiego; 20.00 – zabawa taneczna.

Pielgrzymka ERM-u

Tam i z powrotem

Ponad 50 dzieci z Eucharystycznego Ruchu Młodych z jego asystentem kościelnym ks. Danielem Rydzem **wzięło udział w Ogólnopolskich Dniach Wspólnoty w Gdańsku.**

Wspólne świętowanie, na które dzieci z ruchu zjeżdżają się co dwa lata, odbywało się od 25 do 27 kwietnia.

– To czas zabawy i modlitwy – wyjaśnia ks. Daniel. – Dzieci do tego spotkania przygotowują się przez trwającą przez cały rok formację.

– Tegoroczne hasło spotkania: „Tam i z powrotem” odnosiło się do uczniów z Emaus, którzy podczas wędrówki spotykają Jezusa Zmartwychwstałego – dodaje. – Dzieci otrzymały podczas spotkania Ewangelie, które mają ich zachęcać do świadczenia o

Zmartwychwstałym wśród swoich znajomych.

Podczas Ogólnopolskich Dni ERM-u dzieci miały okazję doświadczyć, że nie są same. Zobaczyć, że w Polsce wielu ich rówieśników żyje Eucharystią.

W Gdańsku odbył się także finał ogólnopolskiego konkursu o poszczególnych częściach Mszy św., w którym wzięły udział także dzieci z naszej diecezji.

– To niewątpliwie niezapomniany czas – mówi ks. Daniel Rydz. – Ufam też, że już niedługo zobaczymy pierwsze owoce tego wyjazdu. ■



ANDRZEJ NIEDZIECKI

Zadaniem ERM-u jest krzewienie kultu Eucharystii

Małopolski Szlak Papieski

Wystartowali

Naśladowanie Jana Pawła II niekoniecznie musi być przenośnią.

Szlaki papieskie – cieszy się, że ks. Karol Wojtyła wędrował także po naszym regionie. Ukochał jednak przede wszystkim Małopolskę i właśnie tam, po raz drugi, swoją sztafetę rozpoczęli członkowie Wysokogórskiego Klubu Tanecznego w Świdnicy.

Przez dwa tygodnie (od 26.04 do 10.05) przejdą 239 kilometrów. Tyle jest ze Starego Sącza, przez Krościenko, Turbacz, Rabę Wyżną, Babią Górę, Kalwarię Zebrzydowską do Wadowic. Uczestnicy wyprawy podzieleni są na grupy, które pokonują kolejne odcinki trasy. Wędrując, mają ambicję zatrzymywania się wobec spuścizny duchowej Papieża. Nie ukrywają, że sztafeta pod szyldem papieskim to także sposób, by pogłębić wymiar towarzyski znajomości między sobą.



KS. ROMAN TOMASZCZUK

Pierwsza grupa sztafety, jeszcze w Świdnicy, po Mszy św. rozpoczynającej wędrówkę

Trzydzieści trzy osoby, o dwie więcej niż w ubiegłym roku, stają się ambasadorami diecezji na Małopolskim Szlaku Papieskim. Wszędzie, gdzie się pojawiają w

imię Jana Pawła II, świadczą także o pamięci Dolnoślązaków, o ich wierności dziedzictwu polskiego Papieża.

Bystrzyca Kłodzka wskrzesza tradycję

Z pieczęcią Watykanu

Mimo że patronem parafii jest św. Michał Archanioł, **miastu będzie patronować inny przyjaciel Boga – św. Florian.**

Przykłady miast o bogatej tradycji stały się inspiracją dla władz Bystrzycy Kłodzkiej. Od kilku lat przymierzano się więc do pomysłu wskrzeszenia kultu św. Floriana. Miasto dwukrotnie doszczętnie zniszczone przez ogień, nawiedzane przez powodzie, od dawna uciekało się pod opiekę św. Floriana. Wybudowano ku jego czci kaplicę, fundowano obrazy i rzeźby. Po wojnie była jeszcze żywa tradycja świętowania na wzgórzu św. Floriana. W latach dziewięćdziesiątych zamarla. Wytworzyła się próżnia, której mieszkańcy znieść już nie mogą. Teraz nadszedł czas na renesans dawnych mieszczańskich zwyczajów.

Odnowione spojrzenie

Ewa Koczergo, kierownik Wydziału Kultury, Sportu i Promocji Urzędu Miasta i Gminy Bystrzyca Kłodzka, podkreśla, że inicjatywa samorządu jest odpowiedzią na zapotrzebowanie lokalnej społeczności. – Dostrzegliśmy także, że Bystrzyca potrzebuje promocji – nie ukrywa kierowniczką. – Dlatego ogłoszenie św. Floriana patronem miasta staje się okazją do nasilenia działań marketingowych. Rokrocznie uroczystości będziemy świętować liturgiczne wspomnienie Świętego (4 maja), a przy okazji zagospodarujemy długi weekend.

W ten sposób bystrzyczanie skutecznie zaprzęgli to, „co z tego świata”, w dzieło uwielbienia Boga za przyczyną św. Floriana.

Z pomocą św. Floriana

Warto zajrzeć do Bystrzycy w tych dniach. Dla mieszkańców i turystów przygotowano wiele atrakcji. – Dla mnie najważniejsza jest współpraca Kościoła z samorządem dla wspólnego dobra mieszkańców – mówi ks. prałat Stefan Smoter, proboszcz. – Cieszy także i to, że ta inicjatywa pomoże uratować przed zniszczeniem dewastowany od kilku lat kościółek na Wzgórzu św. Floriana.

Proboszcz opowiada o randze, jaką nadano ogłoszeniu św. Floriana patronem miasta. Dzięki sprawnemu działaniu świdnickiej kurii szybko udało się uzyskać watykańskie dokumenty zezwalające na szczególnie wymiar kultu w mieście. **xrt**

Kamienna rzeźba patrona miasta – fragment kolumny Trójcy Świętej z roku 1736



komentarz

**RENATA SURMA**

burmistrz Bystrzycy Kłodzkiej

Promocja miasta

Jestem przekonana, że inicjatywa Rady Miasta poparta przez Kościół otworzy nową kartę w dziejach miasta. Obchody ku czci świętego Floriana, połączone z jarmarkiem, konkursami, koncertami, będą doskonałym sposobem nie tylko promocji miasta, ale także popularyzowania dokonań Świętego. Jestem bardzo wdzięczna ks. bp. Ignacemu Decowi i ks. prałatowi Stefanowi Smoterowi, że wielkodusznie poparli rajców miejskich.

Nieco historii

Po pożarze roku 1703 mieszkańcy nie tylko wybudowali nowy wodociąg, ale także zadbali o opiekę Bożą. Rozpoczęto zwyczaj procesji do kaplicy św. Floriana, wybudowanej na wzgórzu nieopodal miasta. Obecną budowlę postawiono w roku 1727 i bogato wyposażono. Niestety, ostatnie lata nie były łaskawe dla obiektu, który uległ dewastacji. Na sklepieniu zachował się fresk przedstawiający św. Floriana gaszącego pożar miasta. Obecnie są czynione przygotowania w celu odrestaurowania kaplicy.



ZDJEŃCIA KS. ROMAN TOMASZCZUK



Radość, taniec i wychowanie

Pallotyni dzieciom



KS. ROMAN TOMASZCZUK

Biskup Ignacy Dec

Ksiądz biskup nominat przez swoją spokojną i rzetelną postać zyskał sobie duże uznanie wśród naszego duchowieństwa i wiernych świeckich. Ma duże doświadczenie w dziedzinie przygotowywania kandydatów do kapłaństwa. Jest cenionym kaznodzieją, konferencjonistą i rekolekcjonistą. Jest także oddany osobom życia konsekrowanego.

Ma dobry kontakt z dziećmi i młodzieżą.

Wyrażam nadzieję, że nabytym doświadczeniem naukowym, duszpasterskim, formacyjnym i administracyjnym będzie wiernie i owocnie służył ludowi Bożemu naszej diecezji.

Święcenia biskupie nasz drogi biskup nominat przyjmie w czwartek 8 maja br. o godz. 11.00 w katedrze świdnickiej, w uroczystość św.

Stanisława Biskupa i Męczennika, patrona naszej diecezji.

Serdecznie zapraszam duchowieństwo diecezjalne i zakonne, osoby życia

konsekrowanego i wiernych świeckich do jak najliczniejszego udziału w tej

uroczystości. Gorąco polecam osobę księdza biskupa nominata modlitwom ludu Bożego naszej diecezji.

Słowo biskupa
z 2 kwietnia 2008 r.

Już cztery wycieczki „dookoła Wałbrzycha” odbyły w tym roku dzieci z Pallotyńskiego Integracyjnego Ośrodka Wsparcia Dziennego, **jedyną chyba przyparafialnej organizacji w diecezji, oferującej najmłodszym szereg tak różnorodnych zajęć.**

W ubiegłym roku dzięki zorganizowanym w ośrodku wyprawom 42 dzieci zdobyło książeczki GOT – wyjaśnia Ewa Bilicka, prowadząca ośrodek. – Podczas wycieczek uczą się posługiwać mapami, kompasami i informatorami, a także zachowania w trudnych warunkach.

Skakanka z licznikiem

Przy ul. Reymonta dzieci mają do dyspozycji duży, dwupiętrowy budynek z kuchnią, stołówką, biblioteką i aulą, czynny w dni powszednie od 12 do 18, a w ferie i wakacje od 10 do 18. Bywa, że w zajęciach uczestniczy nawet pięćdziesiąt osób.

W wypełnionej zabawkami i innymi pomocami do zajęć sali kilkoro dzieci rysuje, inne bawią się, słuchają muzyki, tańczą. Część ma właśnie zajęcia na sali gimnastycznej, a cztery osoby pójdą zaraz ćwiczyć na siłownię. Ostatnio największą furorę wśród najmłodszych robi skakanka z licznikiem, na której łatwo sprawdzić, komu udało się więcej razy skoczyć. Prowadzone są także zajęcia komputerowe w specjalnie wyposażonej sali. Potrzebujący korzystają z pomocy logopedy. Wiosną i latem dzieci bawią się na tutejszym placu zabaw.

Jest także, gotowa do zajęć, pracownia ceramiczna. Ośrodek



DOROTA NIEDZIEWIECKA

Komu uda się przejść przez pokój z książką na głowie?
NA ZDJĘCIU: Kacperek i Grzesiu

szuka ceramika, który podjąłby się prowadzenia tego typu zajęć.

Precz z tremą

Andżelika dobrze tańczy, Andrzej ładnie rysuje, Natalia lubi śpiewać, a Paweł – recytować. Dzieci uzdolnione mają tu szansę rozwijać swoje talenty, które prezentują podczas występów. W połowie kwietnia, na rozpoczęcie sezonu turystycznego przygotowały zestaw piosenek, skeczy i taniec.

– Początkowo, były tak zablokowane, że na scenie nie umiały

powiedzieć nawet kilku słów – mówią opiekunowie. – Teraz bardzo lubią występy.

– To doskonała propozycja dla dzieci, którym rodzice nie mogą zapewnić opieki, np. gdy idą do pracy – wyjaśnia Ewa Bilicka. – I jedyna w dzielnicy Podgórze, gdzie nie ma instytucji kulturalnych. Dzieci uczą się tu nowych form spędzania wolnego czasu i współpracy z przychodzącymi tu osobami starszymi. Dziękujemy wszystkim, dzięki którym ośrodek może działać!

Dorota Niedźwiecka

■ R E K L A M A ■

LEASING
KREDO
www.kredo.pl

WYPOŻYCZALNIA SAMOCHODÓW

CMP Holding Sp. z o.o.
ul. Karkonoska 45
53-015 WROCŁAW
tel.: 071 33 43 137
071 33 43 157
faks: 071 33 43 162

SW POLMOZBYT Sp. z o.o.
58-100 Świdnica
ul. Bystrzycka 12
tel. 074 85 34 999

Taki był od zawsze

PRZED SAKRĄ NOWEGO BISKUPA.

Rodzina Ścinawka Średnia. Tutaj, kiedy mówią „nasz biskup”, myślą i czują: nasz Adaś.

tekst i zdjęcia

Ks. ROMAN TOMASZCZUK

rtomaszczuk@goscniedzielny.pl

Wizyta w rodzinnej wsi biskupa nominata Adama Bałabucha pozwala lepiej zrozumieć, kim jest ksiądz, który już wkrótce przyjmie sakrę biskupią.

Adam mu będzie na imię

Poród był ciężki. Chłopiec urodził się 13 kwietnia 1961 roku i zaraz dostał od położnej klapsa. – Żeby ożył – wyjaśnia s. Borgia,



marianka, która pracowała w prowadzonym wówczas przez siostry ośrodku zdrowia, w którym na świat przyszło drugie dziecko Michała i Waławy Bałabuchów. – Bałyśmy się o niego, bo był słabowity. Pamiętam ten poród, bo chłopiec miał wyjątkowo czarne oczka. Orzekliśmy już wtedy, że będzie z niego ksiądz – uśmiecha się prorokini.

Po tygodniu młoda mama wróciła do domu. Dziecko było już ochrzczone. – Taki był wtedy zwyczaj, że chrzczono w naszej kaplicy kilka dni po urodzeniu, a potem w domu urządzano chrzciny. Właściwie to prawie trzymałam Adasia do chrztu. W ostatniej chwili przyszła jego chrzestna – wspomina siostra zakonna i prowadzi do pokoju, w którym była sala porodowa. – Tutaj urodził się nasz ksiądz biskup – s. Borgia otwiera drzwi do zwyczajnie wyglądającego pokoju gościnnego. Po dawnym wyposażeniu nie ma śladu. – Niedawno przyprowadziłam tutaj bp. Adama. Chciał zobaczyć miejsce, w którym przyszedł na świat.

To właśnie stąd 18 maja wyruszy procesja do kościoła. Będzie w niej szedł bp Adam Bałabuch. W swej rodzinnej świątyni pragnie bowiem odprawić biskupią Mszę św. prymicyjną.

Adaś – uczeń i ministrant

Pierwsza klasa szkoły podstawowej to nie tylko początek nauki. To także pierwsze dni służby przy ołtarzu. – On to po prostu kochał – wspomina Michał Bałabuch, ojciec Adama. – Był bardzo sumienny. Zimą to

Ten wyższy chłopiec to Adaś – wyjaśnia s. Borgia, która asystowała przy jego narodzinach czterdzieści siedem lat temu



Tej zastawy używam tylko przy wyjątkowych okazjach – deklaruje nauczycielka Bogumiła Budzyna

nawet liczyłem po cichu, że zaśpi na poranną Mszę św.; szkoda mi było synka. On jednak był niezawodny.

Adaś do Pierwszej Komunii Świętej przystąpił w drugiej klasie. Kiedyś, podczas przygotowania do tego wydarzenia, chłopiec zaskoczył siostrę katechetkę. – Powiedział, że wie, ilu było papieży. Na moje zapytanie, skąd się o tym dowiedział, stwierdził, że przeczytał w książce – wspomina s. Borgia. Dodaje przy tym, że widocznie już wtedy maluch „miał łaskę wdrażania się w życie duchowe”.

Adaś bardzo lubił swoją katechetkę. Po uroczystości komunijnej podarował jej swoje zdjęcie. – Mam je do dziś – siostra przynosi starą fotografię. Na jej odwrocie niezgrabnie literki złożyły się w dedykację, w oryginale brzmiącą następująco: „Kochanej s. Bordi, Alfredek z Adasiem. 31.V.1970”.

Od czwartej do ósmej klasy wychowawczynią Adama była Bogumiła Budzyna. Nauczycielka wspomina swojego ucznia jako bardzo pilnego i zrównoważonego. – Można było na nim polegać. Miał też cierpliwość, by pomagać słabszym uczniom. Sama prosiłam go o to, by zajął się tym czy tamtym kolegą – mówi.

Sprowowana przyznaje wreszcie, że kiedyś przyłożyła nastolatkowi wskaźnikiem. – Który zresztą zrobił ojciec Adama – uśmiecha się i opowiada historię o uczniu, który wyskoczył przez okno. Ponieważ wszystko działo się w „normalnych” latach siedemdziesiątych, dlatego winowajca miał otrzymać karę cielesną. – Wtedy on się przestraszył i zdradził, że inni też skaczą przez okno. Byłam więc postawiona w niezręcznej sytuacji. Musiałam wymierzyć karę wszyst-



Dyplom ministrancki od zawsze wisi na ścianie w naszym domu – mówi Wacława Bałabuch, mama biskupa nominata



Przy tym wpisie zabrakło już miejsca na kolejne adnotacje – stwierdza ks. Włodzimierz Dmitrów, proboszcz Ścinawki Średniej



Ten klocek oznacza chemię, ulubiony przedmiot ks. bp. Adama – Barbara Sobczyńska objaśnia zasadę działania „planu klocekowego” używanego od kilkudziesięciu lat

kim ósmoklasistom. W ten sposób dostało się także Bogu ducha winnemu Adamowi – mówi wychowawczyni i wyjmuje z szafy serwis obiadowy. – Otrzymałam go w prezencie od swych wychowanków, gdy opuszczali podstawówkę – wyjaśnia.

Adam – prymus i olimpijczyk

Wzorowe świadectwa zapowiadały, że także licealista Adam Bałabuch będzie chlubą swych rodziców. Tak też się oczywiście stało. Uczęszczał do Liceum Ogólnokształcącego im. Henryka Sienkiewicza w Nowej Rudzie, do klasy o profilu biologiczno-chemicznym. – Był prymusem. W roku 1980, kiedy zdał maturę, mógł sobie wybrać jakąkolwiek uczelnię i dostać na nią indeks – wspomina Michał Bałabuch.

– Pamiętam Adama jako bardzo skromnego i mądrego kolegę. Razem dojeżdżaliśmy pociągiem do szkoły, było więc wiele okazji, by się poznać – dodaje Barbara Sobczyńska, dzisiaj dyrektor Zespołu Szkół w Ścinawce Średniej. Pani dyrektor wraz z gronem pedagogicznym zaraz po ogłoszeniu biskupiej nominacji odwiedziła swego dawnego kolegę – Mieliśmy śmiałość, bo bp Adam nigdy nie stwarzał dystansu między nami. Właściwie to dopiero z gazety dowiedzieliśmy się, jak ważne funkcje piastował – podkreśla.

O synu będziemy teraz czytać w gazecie... szkoda, że będzie miał mniej czasu na odwiedziny – martwi się Michał Bałabuch, ojciec biskupa nominata

– Chciałam, żeby został lekarzem – wyznaje Wacława Bałabuch, mama biskupa nominata. – Namawiałam go, żeby zdawał maturę z biologii. Pamiętam dzień, kiedy powiedział nam, że tej biologii nie będzie zdawał. Zadałam mu pytanie: dlaczego? I zaraz sama sobie odpowiedziałam: bo chcesz iść do seminarium. Przytaknęła. Popłakałam się i pobłogosławiłam synka – mówi i ukradkiem wyciera łzy. Ojciec dodaje: – Podczas nauki w seminarium modliliśmy się za syna, żeby został księdzem. Potem prosiliśmy Boga, by był dobrym księdzem. Nigdy nam jednak nie przyszło do głowy, żeby modlić się, by został biskupem.

Biskup Adam ze Ścinawki Średniej

Od 19 marca, czyli od dnia ogłoszenia nominacji biskupiej ks. rektora Adama Bałabucha, w Ścinawce Średniej panuje podniosła atmosfera. – Wie ksiądz – tłumaczy ks. Włodzimierz Dmitrów, obecny proboszcz – wielu urodzonych tutaj mało kompleks z powodu tego wpisu: miejsce urodzenia Ścinawka Średnia. Teraz o naszej wiosce słyszy cała Polska, i to w jakim kontekście! Za przyczyną księdza biskupa nominata wszyscy się dowartościowaliśmy.

Jest coś na rzeczy, skoro Barbara Sobczyńska absolwentów zrobiło kariery. Nikt jednak nie zaszedł aż tak daleko. Stwierdzamy z przekonaniem, że najwybitniejszym absolwentem Szkoły Podstawowej w Ścinawce Średniej jest bp Adam Bałabuch. ■

PANORAMA PARAFII pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Świdnicy

Wciąż na początku drogi



Rok temu podczas peregrynacji obrazu Jezusa Miłosiernego

Dokonali już wiele, nie mogą jednak spocząć na laurach. **Czeka ich ciężka praca tworzenia parafii.**

Jeszcze nie tak dawno parafia katedralna liczyła dwadzieścia siedem tysięcy ludzi. Można sobie wyobrazić, jak bardzo anonimowe było duszpasterstwo w takim kolosie. Dlatego mieszkańcy świdnickich Kraszowic, odkąd tworzą półtoratysięczną wspólnotę, muszą przestawić się na zupełnie inny model parafialnego zaangażowania. – Przed podziałem to, że należymy do parafii katedralnej, było dla nas prestiżem. Wielu osobom żal tych emocji – mówi członek rady parafialnej Krzysztof Lewandowski. – Dzisiaj coraz więcej ludzi ceni sobie młodą parafię, bo zasmakowało nietylko „należenia”, co życia we wspólnocie. Okazało się, że zaistnienie, działanie, planowanie, odpowiedzialność są o wiele ciekawsze od anonimowej bierności.

Ludzie ludziom

Wszyscy się tu znają, bo od lat mieszkają obok siebie. Teraz jednak chcą także coś dla siebie nawzajem czynić. Parafia wyzwołała w ludziach inicjatywę. Najlepiej widać to po członkach

grupy charytatywnej. Parafianie ci przez cały rok organizują akcje, które gromadzą fundusze na pomoc dla ubogich, na nagrody w dziecięcych konkursach związanych z rokiem liturgicznym albo rocznicami kościelnymi, pomagają także zasilić parafialny fundusz remontowy. – To także szansa na wspólną zabawę i pielgrzymowanie – podkreśla, wskazując na parafialny festyn czy ostatnią wyprawę szlakiem Benedykta XVI w Polsce.

Inni dbają o liturgię. Jest to ważne, gdyż wewnątrz świątyni wciąż jest tylko prowizorycznie zaadaptowane na potrzeby kultu. Z inicjatywy organisty, Karola Szeredi, działa parafialny chór. Józef Łesak prowadzi scholę dziecięcą. Powiększa się grono ministrantów. Miejscowi ogrodnicy regularnie dostarczają kwiaty do wystroju kościoła.

Ważnym elementem pracy duszpasterskiej jest katolicka szkoła podstawowa. Uczniowie, w większości mali parafianie, nie przepuszczą żadnej okazji, by włączyć się w życie parafii.

Ludzie kamieniom

Cały kompleks budynków parafialnych: dom i kościół, wymaga kapitalnego remontu, a ten z kolei kosztuje niebotyczne sumy. – Przez całe dziesięciolecia zabudowania, zabrane po wojnie siostron elżbietankom, ulegały

dewastacji. Mieszczące się w nich Zakłady Techniki Medycznej doprowadziły obiekt do ruiny. Dziś nieliczna wspólnota nie może udźwignąć kosztów remontu. Wciąż liczymy w tym względzie na pomoc urzędu miasta – mówi parafianie.

Itak udało się już wiele. Na kościele jest nowy dach, zakończone są wstępne prace budowlane w auli parafialnej. Najpilniejszą sprawą jest wymiana dachu na budynku mieszkalnym. Potem trzeba remontować kolejne pomieszczenia, z których pierwsze mają służyć grupom parafialnym. Ma powstać także bardzo potrzebna świetlica środowiskowa.

Na zakończenie wizytacji parafialnej ks. bp Ignacy Dec wyznał: – To, co widzę, napawa radością, którą zauważam także w ludziach. Liczę się jednak z tym, że codzienność jest o wiele trudniejsza – mówi do młodego proboszcza.

Ks. Roman Tomaszczuk

Zdaniem proboszcza



Jestem ogromnie szczęśliwy, widząc zaangażowanie moich parafian. Mimo iż zadanie postawione

przed nami nie jest łatwe, jednak to, co jest ciężarem, paradoksalnie służy wzajemnemu zbliżeniu. W ten sposób rozpoznajemy raz jeszcze, czym jest Kościół i jakie jest w nim nasze miejsce. Choć parafia istnieje niespełna dwa lata, optymizmem napawa fakt, iż coraz serdeczniej reagujemy na swój widok. Cieszy mnie przede wszystkim coraz większa grupa ludzi gorących serc, którzy chcą współtworzyć dobro duchowe i materialne tej wspólnoty. Ze wzruszeniem patrzę każdego dnia na przychodzących tu ludzi zatroskanych o dom Boży. Mam nadzieję, że wraz ze mną i wierni zrozumieją potrzebę ustanowienia naszej parafii. Wszystkim moim parafianom i wszystkim, którzy nas wspierają, z całego serca chcę powiedzieć: dziękuję i życzę! Bądźcie uczniami Chrystusa!

Ks. Jarosław Żmuda

Kanonik, święcony w roku 1999, wikariusz w Oleśnicy i w Świdnicy. Kraszowicki proboszcz od roku 2006. Pracuje także jako notariusz kurii świdnickiej. Studiuje zaocznie prawo kanoniczne na KUL.

Zapraszamy na Msze św.

DNI POWSZEDNIE: godz. 17.00 (VI–IX godz. 19.00), w pon. i sob. godz. 9.00.
DNI ŚWIĄTECZNE: godz. 9.00 (VI–IX godz. 8.00), 11.00, 12.30.

